

Temat: Chrześcijańskie spojrzenie na śmierć

a) **Cel dydaktyczny:** Pouczenie, że śmierć nie jest końcem życia i uświadomienie celu życia.

b) **Cel wychowawczy:** Zachęta do dobrego życia i pozytywnego patrzenia na jego sens.

Pomoce: Biblia, świeca, zapalki, kartki papieru, kredki/ mazaki,

Treść

1. Wstęp - Modlitwa na rozpoczęcie spotkania

Animator rozpoczyna spotkanie od znaku krzyża, zapalenia świecy i modlitwy do Ducha Świętego (znaną formułką lub własnymi słowami).

Panie Jezu Chryste powiedziałeś: „gdzie dwaj albo trzej zebrani są w Imię moje, tam i Ja jestem” , bądź obecny wśród nas i prosimy o największy dar – o obecność Ducha Świętego. Niech On nas napęlnia darem rozumu i miłości . Który żyjesz i królujesz na wieki wieków . Amen.

2. Treść właściwa

I. Widzieć

Na początku chciałabym wam zadać parę pytań i proszę, abyście na nie odpowiedzieli.

- Jakie są ostateczne rzeczy człowieka? (*śmierć, sąd Boży, piekło, czyściec, niebo*)
- Na czym polega śmierć, czym jest śmierć? (*oddzielenie duszy od ciała, zakończenie funkcji życiowych, zakończenie ludzkiego życia, śmierć mózgu*)
- Kto z nas może uniknąć śmierci? (*nikt*)
- Wiesz kiedy umrzesz? Czy znasz datę swojej śmierci? (*nie, nikt z nas nie wie kiedy umrze*)
- Boisz się śmierci? Dlaczego?
- Wobec tego jaki sen ma nasze życie? Jaki sens skoro każdy umiera?

Podsumowanie animatora: Dziękuję wam za wypowiedzi. Każdy człowiek inaczej patrzy na moment śmierci. Śmierć przynosi też różne emocje. Śmierć to wydarzenie którego człowiek nie jest w stanie ominąć, uciec od niej. Dla tego należy do rzeczy ostatecznych człowieka, czegoś co przyjdzie do każdego z nas. Na dzisiejszym spotkaniu pochylimy się nad tematem śmierci. Jakie jest, albo bardziej jakie powinno być chrześcijańskie spojrzenie na rzeczy ostateczne człowieka.

II. Osądzić

Teraz każdy z was otrzyma kartki, chciałabym abyście na nich narysowali symbol, który kojarzy wam się ze śmiercią, pierwsze skojarzenie. Gdy już skończycie, zamienicie się kartkami i każdy z was spróbuje zinterpretować dany rysunek. (*chodzi o to, aby dostrzec jak każdy z uczestników postrzega śmierć, z czym mu się kojarzy. Animator daje chwile uczestnikom na narysowanie*)

Jeśli już skończyliście, zamieńcie się kartkami. Każdy z nas dostanie inny rysunek, chciałabym abyście go zinterpretowali, powiedzcie co według was on przedstawia, jakie emocje i uczucia. *(animator daje czas uczestnikom na wypowiedzenie się, każdemu z osobna)*

Jak możemy zauważyć każdy z nas śmierć interpretuje w inny sposób. Jedni boją się jej, bo tak naprawdę możemy tylko przypuszczać co się z nami stanie. Zazwyczaj symbole śmierci ukazwane są z czymś mrocznym, napawającym strachem, lękiem, śmierć nigdy nie kojarzy się z czymś przyjemnym, więc nic dziwnego, że większość z nas się jej boi. Nikt nie ma pewności czy pójdzie do nieba, czyśca a niestety w niektórych przypadkach do piekła. To, że odczuwamy lęk jest zupełnie normalne, często tak jest ponieważ możemy mieć jakieś przykre doświadczenia związane ze śmiercią bliskich nam osób.

Katechizm Kościoła Katolickiego mówi o śmierci:

„Śmierć kończy Życie człowieka jako czas otwarty na przyjęcie lub odrzucenie łaski Bożej ukazanej w Chrystusie. Nowy Testament mówi o sądzie przede wszystkim w perspektywie ostatecznego spotkania z Chrystusem w Jego drugim przyjściu, ale też wielokrotnie potwierdza, że zaraz po śmierci każdego nastąpi zapłata stosownie do jego czynów i wiary” (KKK nr 1021).

Moment śmierć jest ostatnią chwilą do podjęcia decyzji dotyczącej naszej przyszłości, więc już na ziemi powinniśmy dokonać wyboru czy chcemy przyjąć łaskę Bożą czy ją odrzucić. Na ziemi jest czas na miłosierdzie, a po drugiej stronie będzie czas na sprawiedliwość. Podczas tego ostatecznego spotkania będziemy sądzeni, Bóg za dobre uczynki wynagradza, a za złe karze.

Rz 5,12 „Dlatego też jak przez jednego człowieka grzech wszedł na świat, a przez grzech śmierć, i w ten sposób śmierć przeszła na wszystkich ludzi, ponieważ wszyscy zgrzeszyli...”

O ile grzech pierworodny wszedł na świat przez jednego człowieka, czyli Adama nie określa on naszej winy ani naszego grzechu. Grzech pierworodny nie jest konkretnym grzechem, a stanem braku łaski z którym się rodzimy, ponieważ sami nie popełniliśmy jeszcze żadnego grzechu. Jednak konsekwencją grzechu pierworodnego jest nasza skłonność do grzechu. Łatwiej nam przychodzi czynić to co złe niż to co dobre.

Rz 6, 8-11 „Otóż, jeżeli umarliśmy razem z Chrystusem, wierzymy, że z Nim również żyć będziemy, wiedząc, że Chrystus powstawszy z martwych już więcej nie umiera, śmierć nad Nim nie ma już władzy. Bo to, że umarł, umarł dla grzechu tylko raz, a że żyje, żyje dla Boga. Tak i wy rozumieście, że umarliście dla grzechu, życie zaś dla Boga w Chrystusie Jezusie.”

Jeśli zostaliśmy złączeni z Jezusem poprzez śmierć to także w podobny sposób będziemy z nim złączeni w jedno poprzez podobne zmartwychwstanie. Jezus umarł za nas na krzyżu, aby nasze grzechy zostały nam odpuszczone i dla naszego zbawienia. Powinniśmy wiedzieć, że jeśli umarliśmy dla grzechu to żyjemy dla Boga w Jezusie Chrystusie. Grzech pierworodny, który jest na każdym z nas zostaje zmyty podczas Chrztu Świętego. Chrzest jest zanurzeniem w życie Jezusa. Podczas Chrztu umieramy dla świata, grzechu, szatana, aby żyć dla Chrystusa. Zakorzenieni w Nim i jego śmierci możemy żyć, w pełni dziecięstwa Bożego.

Ap 20, 12 „I ujrzałem umarłych - wielkich i małych - stojących przed tronem, a otwarto księgi. I inną księgę otwarto, która jest księgą życia. I osądzono zmarłych z tego, co w księgach zapisano, według ich czynów.”

Mt 16, 27 „Albowiem Syn Człowieczy przyjdzie w chwale Ojca swego razem z aniołami swoimi*, i wtedy odda każdemu według jego postępowania.”

Dz 17,31 „Nie zważając na czasy nieświadomości, wzywa Bóg teraz wszędzie i wszystkich ludzi do nawrócenia, dlatego że wyznaczył dzień, w którym sprawiedliwie będzie sądzić świat przez

Człowieka, którego na to przeznaczył, po uwierzytelnieniu Go wobec wszystkich przez wskrzeszenie Go z martwych.”

Każdy z nas, bez wyjątku stanie przed sadem Bożym. Sam Syn Boży przyszedł na świat nie żeby nas potępić, ale aby nas zbawić. Na sadzie ostatecznym będziemy sądzeni ze wszystkich naszych grzechów. Dlatego powinniśmy dbać o to aby popełniać ich jak najmniej. Jesteśmy ludźmi grzesznymi, więc to normalne, że grzeszymy. Każdy z nas będzie sądzone sprawiedliwie według swoich uczynków. Bóg wzywa nas każdego dnia do nawrócenia.

1 Kor 2, 9 „Lecz właśnie głosimy, jak zostało napisane, to, czego ani oko nie widziało, ani ucho nie słyszało, ani serce człowieka nie zdołało pojąć, jak wielkie rzeczy przygotował Bóg tym, którzy Go miłują”

Iz 35, 5-6 „Wtedy przejrzą oczy niewidomych i uszy głuchych się otworzą. Wtedy chromy wyskoczy jak jeleń i język niemych wesolo krzyknie. Bo trysną źródła wód na pustyni i strumienie na stepie”

- Co według was na podstawie tych fragmentów czeka nas w niebie? *(uczestnicy zastanawiają się, a po chwili wypowiadają się na temat zadanego pytania)*

Jak widzimy Biblia nie mówi nam wiele o tym co czeka nas po śmierci, ale wiemy, że to co przygotował nam Pan w niebie jest dla nas jak najlepsze. Doświadczymy tego gdy tylko będziemy podążać jego drogą. W niebie zapomnimy o wszystkich chorobach i będziemy mieć wszystko o czym tylko zapagniemy.

- Jak zatem według was wygląda piekło? *(uczestnicy wypowiadają się)*

O ile w niebie czekają nas same dobre rzeczy tak w piekle nie jest tak dobrze. Będziemy tam pokutować za nasze nieodpuszczone grzechy. O ile z czyścica da się wstąpić do nieba tak z piekła nie ma drogi powrotu, dlatego powinniśmy za życia podążać drogą Jezusa.

Mt 12, 32 „Jeśli ktoś powie słowo przeciw Synowi Człowieczemu, będzie mu odpuszczone, lecz jeśli powie przeciw Duchowi Świętemu, nie będzie mu odpuszczone ani w tym wieku, ani w przyszłym”

- A więc jeśli coś nie będzie nam przebaczone w tym życiu, a w następnym to dokąd możemy trafić po śmierci? Nie trafimy do nieba, tam przebaczenie nie jest już potrzebne. Do piekła również nie, tam nie ma przebaczenia. A więc musi być coś pomiędzy. Co to za miejsce? *(czyściec)*

W czyścicu będziemy pokutować za swoje grzechy, z czyścica droga jest tylko jedna. Oczywiście możemy pokutować za grzechy dość długo, ale do piekła z czyścica nie pójdziemy, możemy dostać się tylko do nieba.

Dz 1, 11 „Kiedy jeszcze wpatrywali się w Niego, jak wstępował do nieba, przystąpili do nich dwaj mężowie w białych szatach i rzekli: «Mężowie z Galilei, dlaczego stoicie i wpatrujecie się w niebo? Ten Jezus, wzięty od was do nieba, przyjdzie tak samo, jak widzieliście Go wstępującego do nieba.”

Pismo Święte mówi nam tutaj o paruzji, czyli o ponownym przyjściu Chrystusa na świat. Jezus przyjdzie, aby oczyścić ziemię z grzechu, będzie nas sądził sprawiedliwie. Jezus zstąpi także, aby dokończyć dzieło pierwszego zmartwychwstania. Zajmie on swoje miejsce jako Król nieba i ziemi. Wobec tego nasze życie ma ogromny sens i warto żyć, ma sens, ponieważ jest drogą która wiedzie przez śmierć do nieśmiertelności. Każde nasze słowo, czyn czy decyzja mają duże znaczenie w drodze do naszego zbawienia.

III. Działać



Teraz dostaniecie kartki i proszę abyście napisali na nich jak według was powinniśmy postępować, jakie podejmować działania, aby być bliżej Boga. Co powinniśmy robić aby ta nasza droga do życia wiecznego i do nieba była prostsza i przyjemniejsza.

(animatore rozdaje kartki i daje uczestnikom 5-10 min na zapisanie swoich pomysłów)

Swoją więź z panem Bogiem można pogłębiać na przeróżne sposoby, na pewno należy się modlić, najlepiej codziennie. Powinniśmy pamiętać o Bogu, On nie zapomina o nas nigdy. My często nie potrafimy poświęcić przynajmniej tych pięciu minut, aby z nim porozmawiać, opowiedzieć co się u nas działo przez cały dzień, z jakimi trudnościami się mierzyliśmy, gdy On ma dla nas czas zawsze, cały czas jest przy nas i zawsze nam pomaga. Powinniśmy pamiętać o tej relacji z Bogiem.

3. *Hasło spotkania*

„Pan Bóg zabiera człowieka wtedy, gdy widzi, że zasłużył sobie na niebo”- Jan Grzegorzcyk

4. *Piosenka spotkania*

„Wszystko mogę w Tym”

5. *Zadanie apostoelskie*

W pacierzu przez najbliższy tydzień modlić się za dusze w czyśćcu cierpiące.

6. *Modlitwa na zakończenie*

Na koniec pomódlmy się do naszego miłosiernego Ojca za dusze w czyśćcu cierpiące:

Boże miłosierny, z tronu Twojej chwały wejrzyj na biedne dusze w czyśćcu cierpiące. Wejrzyj na ich karanie i męki, jakie ponoszą, na łzy, które przed Tobą wylewają. Usłysz ich błagania i jęki, którymi wołają do Ciebie o miłosierdzie. Zmiłuj się nad nimi i odpuść im grzechy.

